



Przyjaźń Zareczyny Matżeństwo

Spis treści

Wstęp – Miłość - przygoda?.....	3
Tylko dla dziewczyn.....	5
Tylko dla chłopaków.....	8
Przyjaźń – między młodym mężczyzną i młodą kobietą.....	12
Miłość i seksualność – błogosławieństwo czy przekleństwo?.....	19
Wybór współmałżonka – naturalna czy duchowa decyzja?.....	25
Stan cywilny: Wolny – może na stałe?.....	31
Zaręczyny – jaki mają sens?.....	38
Miłość pomiędzy mężem i żoną – co to właściwie jest?.....	45

Artykuły zostały napisane przez różnych niemieckich autorów, dobrze znanych i zaufanych wydawcy. W razie jakichkolwiek pytań proszę skontaktuj się z wydawcą.

Wiersze zaczerpnięto z Biblii Warszawskiej.



GBV Dillenburg GmbH
Eiershäuser Straße 54
35713 Eschenburg
GERMANY
www.gbv-dillenburg.de
www.gbv-online.org

Printed in Germany

ISBN: 978-3-98824-257-0

© 2025 by GBV Dillenburg GmbH

© 2003/2016 German edition:
Christliche Schriftenverbreitung,
Hückeswagen, Germany,
published in "Folge mir nach"

© fotos:
billionphotos.com, fotolia.com, pixabay.com,
unsplash.com

Wstęp

Miłość - przygoda?

Smutny widok?

Twoja szkolna koleżanka ma chłopaka i z nim mieszka. Ojciec twojego kolegi ze studiów niedawno rozstał się z żoną i mieszka teraz z mężczyzną. Podczas wykładu chłopak w rzędzie przed tobą od czasu do czasu ogląda filmy pornograficzne. Twoja wierząca przyjaciółka ze zgromadzenia zakochała się w niewierzącym mężczyźnie, którego chce poślubić. Jeden chłopak z młodzieżowego wysła dziewczynom dwuznaczne wiadomości przez Whatsuppa. Twoja bliska koleżanka zerwała zaręczyny po czterech miesiącach i nie chce więcej słyszeć o miłości ani o małżeństwie. A dokładnie pośrodku tego wszystkiego jesteś TY - ze swoją wiarą w Pana Jezusa, ze swoimi życzeniami i pragnieniami, ze swoimi obawami odnośnie złych decyzji, ze swoim rozczarowaniem samym sobą czy też innymi ludźmi. Czy to wszystko nie daje ci powodów do rozpacz, rezygnacji i sprzeciwu wobec życia pełnego

oddania w pojedynkę, zaręczyn czy nawet małżeństwa?



Powiedz tak!

Powiedz tak! Tak dla trzymania się mocno Słowa Bożego, które chce ci dać wskazówki i wyznaczyć kierunek w twoim życiu. Tak dla służby, która podąża za tymi wskazówkami. Z tego powodu stworzyliśmy tę broszurę: aby prowokować myśli, aby zapewnić alternatywę dla ciemnych idei tego świata oraz aby zachęcić ciebie i wszystkich którzy mają pragnienie podążać za swoim Panem. Wdrożenie tych rad w życie

może oznaczać wyrzeczenie się „akceptowalnych” poglądów w świecie lub spowoduje, że twoi rówieśnicy, a może nawet chrześcijańscy znajomi, będą się do ciebie pogardliwie uśmiechać. Jednak posiadanie aprobaty naszego Mistrza rekompensuje tę stratę i doprowadzi do błogosławieństwa zamiast nieszczęścia oraz do szczęścia zamiast żalu, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie miłości (lub jej odrzucenia). Miłość może rzeczywiście stać się przygodą - szczęśliwą z Panem Jezusem lub nieszczęśliwą bez radosnego zakończenia. Dlatego zaufaj swemu Panu, który nigdy cię nie zawiedzie, w żadnym okresie twojego życia!

Jedna po drugiej!

Prawdopodobnie nie jesteś jeszcze po ślubie, jak większość czytelników tej broszury, więc artykuły o związkach między chłopakami i dziewczynami oraz o seksualności i miłości z pewnością cię zainteresują. Czy odnajdziesz tutaj raczej

ekstremalne wiadomości? Możliwe, ale z pewnością okażą się pomocne i dla twojego błogosławieństwa. Zbadaj je na podstawie Słowa Bożego. Może zadajesz sobie pytania: czy w ogóle powinienam/powinienem się żenić? Jeśli tak, to z kim, kiedy - i jak? Jeśli tak, zapoznaj się z artykułami na temat wyboru partnera małżeńskiego, narzeczeństwa i pozostania singlem. I przeczytaj również ten o samym małżeństwie - nawet jeśli cię to (jeszcze) nie dotyczy.

Podsumowując!

Prawdopodobnie nie znalazłeś jeszcze wszystkich odpowiedzi na twoje pytania i przemyślenia na tematy poruszane w tej broszurze. Zanurz się zatem w zdrową literaturę - niech będzie to dla twojego błogosławieństwa - i studiuj Biblię, Słowo Boże!

Wierzmy, że lektura tej broszury sprawi ci przyjemność i zaczerpniesz z niej wiele korzyści.

Tylko dla dziewczyn

Okres dojrzewania to przyjemny czas, ale momentami bywa trudny. To czas, w którym podejmujesz decyzje – decyzje, za które sama ponosisz odpowiedzialność. Potraktuj tę wolność do podejmowania decyzji na poważnie i nie pozwól, aby to, co robią „inni” lub to, co jest „w modzie” w danej chwili miało na nią wpływ. Uczniowie Pana Jezusa muszą mieć odwagę, by świadomie płynąć pod prąd.

Szczególna pokusa

Dla dziewczyny to musi być coś fascynującego, gdy odkrywa, że ma siłę przyciągania płci przeciwnej. Istnieje jednak wielkie niebezpieczeństwo, że zaczniesz się nią bawić – po prostu dla zabawy, ale bez zaangażowania, dla zadowolenia samej siebie lub dla eksperymentu. A kiedy młody chłopak „zakochuje się” i zaczyna traktować to poważnie, odrzucasz go lub przynajmniej „trzymasz go na sznurku”. „Ale nie miałam tego na myśli”. Pozwól, że ci coś powiem: jeśli nie miałaś tego na myśli, to nie zachowuj się tak, jakbyś miała to na myśli. Przez to nakładasz na siebie poczucie winy.



Siła przyciągania zaczyna się od oczu. Salomon mówi do swojej oblubienicy: „Oczarowałaś mnie jednym spojrzeniem swoich oczu” (Pieśń nad pieśniami 4:9). Jednakże, oblubienica może to robić. Dlate-



go potrzebna jest samodyscyplina. Tak jak Job zawarł przymierze ze swoimi oczami (Ks. Joba 31:1), dziewczyna również musi wiedzieć o wpływie jej oczu, jej wyglądu i prosić Pana aby zachowywać się właściwie. Jednak to nie tylko oczy. Powinnaś wiedzieć, że mężczyźni reagują silnie i często automatycznie na bodźce seksualne nieświadomie. Bądź świadoma jakiego rodzaju sygnały wysyłasz. Jeśli ubierasz się nie tylko atrakcyjnie, ale również prowokacyjnie i nieprzyzwoicie, możesz być przyczyną niemoralnych myśli mężczyzn (nie wspominając o gorszych rzeczach). Biblia niejednokrotnie zachęca kobiety do przyzwoitego ubioru (I Tym. 2:9; I Piotra 3:3-5).

Bóg zna twoje pragnienia

Dla kobiety ulgą może być świadomość, że Bóg zna jej pragnienia posiadania współmałżonka, przez to nie musi go „desperacko” szukać na własną rękę. Nawet w tym możesz liczyć na Boże prowadzenie.

W I Ks. Mojżeszowej 2:18 jest napisane: „Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego”. Tutaj widoczne jest, że:

- Bóg widzi i zna najgłębsze potrzeby człowieka, którego stworzył
- Bóg przejmuje inicjatywę i prowadzi Ewę do Adama

- Bóg wie najlepiej kto do kogo pasuje („porównywalny z nim”).

Jeśli zaakceptujemy Boży plan, który ma dla nas, dopiero wtedy pocujemy spokój. Będziemy mogli czekać na jego prowadzenie i w pełni mu zaufać. W końcu, jest to Bożym zadaniem aby poprowadzić do siebie tych, których dla siebie przeznaczył. Nie musisz teraz stawać się aktywna, ponieważ obawiasz się, że zostaniesz „starą panną” lub że koleżanki „zabiorą ci” wszystkich chłopaków. Jednak jest jedna rzecz, którą możesz, a nawet powinnaś robić: prosić Boga aby poprowadził cię w tej ważnej sprawie.

Wykorzystuj swój czas i dary dla Pana!

Czy małżeństwo jest jedynym celem w życiu? Cóż, większość dziewczyn może być przekonana, że na pewno zawiera się ono w Bożej woli i planie na życie, który ma dla nich. Dla niektórych jednak będzie jasne, że powinny pozostać niezamężne, aby lepiej służyć Panu (I Kor. 7:34). Jednak, niektóre młode kobiety pozostają niezamężne dopóki - jeśli w ogóle - nie pojawi się odpowiedni małżonek. Dla wiernej

siostry myśl „lepiej niewierzący, niż żaden” jest nie do przyjęcia, ponieważ jest niebiblijna.

Możesz powierzać Panu swoje pytania i potrzeby, które powstają w twoim sercu. Jeśli wiesz, że całe twoje życie jest w Bożej ręce, to w ostatniej chwili nie zaczniesz panikować i nie zostaniesz pociągnięta w złą i grzeszną relację z niewierzącym mężczyzną. Zamiast tego, możesz wykorzystywać swój czas i dary dla Pana, oczekując jego dalszego prowadzenia w swoim życiu.

Ewangelistą Filip miał cztery (prawdopodobnie już nie tak młode) niezamężne córki. Co jest o nich powiedziane? Czy siedziały w domu i czekały aż wyjdą za mąż? Nie, one „prorokowały”, czyli służyły Panu swoimi darami (Dz. Apostolskie 21:9).

Ta droga jest otwarta i dzisiaj również dla ciebie. Siostra, która żyje z Panem i dla niego jest zawsze bardziej atrakcyjna dla duchowego brata - a czy nie właśnie takiego duchowego męża chciałabyś dostać? - niż siostra, która chce na siebie zwrócić uwagę wszystkich przez afiszowanie się.



Tylko dla chłopaków

Bóg oczekuje od nas, że poradzimy sobie z pożądaniami naszej budzącej się seksualności i przez to będziemy stawać się coraz bardziej dojrzałymi. Zastosowanie w tym kontekście ma wiersz z Trenów 3:27 „Dobrze jest człowiekowi nosić jarzmo od swej młodości”. Umiejętność radzenia sobie z niedogodnościami i pożądaniami jest częścią dojrzewania i wchodzenia w dorosłość.

Samokontrola zaczyna się od oczu. Job zawarł przymierze ze swoimi oczami, że nie spojrzy na pannę pożądliwie (Ks. Joba 31:1). Z pewnością, nie jest to łatwe w naszym pełnym seksualności społeczeństwie i wymaga dużej siły emocjonalnej. Żaden mężczyzna nie posiada takiej siły - nawet w starszym wieku - sam z siebie. Zwyciężymy jedynie wtedy, gdy w pełni oddamy się Panu. Jednak ten wysiłek jest tego warty. Tej samokontroli musimy się nauczyć. Potrzeba do tego czasu i siły. Ostatecznie, możesz potrzebować do tego całego swojego nastoletniego życia, czy nawet dłużej. Nie powinieneś sobie pozwalać w tym procesie nauki samokontroli na pójście na skróty przez masturbację.

Masturbacja jako sposób czy grzech?

Masturbacja jest wielkim problemem dla młodych ludzi. Większość się ze mną zgodzi. Jak należy oceniać tę kwestię według Biblii? Czy masturbacja jest grzechem? Zasada, o której wspominaliśmy wcześniej, że seksualność jest darem od Boga dla małżeństwa, z pewnością powinna uławić tę ocenę. Każde jej alternatywne „zastosowanie” jest nienormalnym wykorzystaniem seksualności.

Z jakich powodów młodzi ludzie wpadają w ten problem? Po pierwsze, z zewnątrz dochodzi dużo seksualnych bodźców, które nawet nie muszą być wyzwalane (poprzez oglądanie



wyzywająco ubranych osób płci przeciwnej, reklam itd.). Jest to problem naszych czasów. Żyjemy w okresie drastycznego przebodźcowania. Chrześcijanin z trudem może przed tym uciec. Jak sobie radzisz w tej kwestii? Chcemy sprawę postawić jasno: aż do momentu stymulacji nie możesz nic z tym zrobić. Oczywiście, będziesz musiał zapanować nad swoimi oczami, aby nie zacząć postępować nieprzyzwoicie. Jednak nasza odpowiedzialność zaczyna się w tym momencie. Jak wtedy reagujesz? Tutaj dochodzimy do sedna problemu masturbacji.

Sam zaspokajam własne pragnienia, które się we mnie rodzą. W zasadzie to nic innego jak moje własne ja. Czy ja, jako chrześcijanin, powinienem starać się aby zadowolić sam siebie? Z pewnością nie! 2. List do Tymoteusza 3:2 mówi

w pogardliwy sposób o ludziach egoistycznych a List do Rzymian 13:14 przestrzega nas, abyśmy nie troszczyli się o ciało, by zaspokajać pożądliwości. Z tego jasno wynika, że masturbacja jest grzechem.

Problem nasila się, gdy ktoś znajduje wyjście z tej sytuacji nadmiernej stymulacji w czytaniu nieodpowiedniej literatury, pornografii czy fantazjowaniu. Dodajmy do tego, że pragnienie uwolnienia seksualnego napięcia leży w naszej ludzkiej naturze. Więc jest to oczywiste, że wynikająca z tego masturbacją jest grzechem. Dlatego trzymaj się z dala od takich sytuacji. Unikaj tego typu literatury oraz pornografii. Niestety, w przeciwnym razie, zawsze im ulegniesz.

Kolejnym powodem, który prowadzi nas do tych problemów jest brak zajęcia i nasze lenistwo. Sam Dawid (2. Ks. Samuela 11) doświadczył, że brak zajęcia wiąże się z niebezpieczeństwami. Lenistwo doprowadziło go do grzechu cudzołóstwa z Batszebą. Istnieje ryzyko, że nadmiar wolnego czasu, w którym młodzi ludzie nie znajdują sobie zajęcia, może łatwo zmienić się w taką małą strzałkę w ręku diabła, która łatwo wzbudzi w ich sercach niemoralne, grzeszne myśli. Dlatego nie przypadkowo,

mądry Salomon w Przypowieściach ostrzega nas przed beczynnością.

Uczucia emocjonalne (takie jak rozczarowanie czy samotność) mogą również być przyczyną masturbacji. Ten sposób postępowania jest także niebiblijny. List do Filipian 4:6 mówi nam, że nie musimy się o nic martwić, lecz możemy się modlić. Z całą pewnością jest to najlepsze Boże rozwiązanie na nasze problemy. Jeśli litując się nad sobą, kieruję się w stronę masturbacji, to w centrum stawiam siebie, a nie Chrystusa.

Po tym, jak stało się oczywiste, że mamy do czynienia z problemem, który JEST grzechem w oczach Boga, z pewnością wiele młodych osób zadaje sobie teraz pytanie: Jak mam z tym skończyć? Nie ma na to jednej recepty, ale nawet w tej sytuacji Biblia daje nam wskazówki:

- Przyp. Sal. 4:23 „Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!” Kiedy z powodu podniecenia seksualnego w waszych sercach pojawiają się bezbożne myśli, natychmiast je rozpoznajcie i osądźcie, w przeciwnym razie przejście do czynów nastąpi bardzo szybko. Weźmy Ewę jako przykład ostrzegawczy. Zobacz-

ła, że owoc był dobry i wzięła go. Kiedy tego doświadczysz, natychmiast porozmawiaj o tym ze swoim Panem - wtedy pozostaniesz czystym. Krytycznie strzeż swojego serca - może łatwo cię zdradzić, a szkody będą ogromne.

- Uciekaj! Tak jak Józef uciekł przed żoną Potyfara. Ucieczka często jest jedynym wyjściem, które może nam pomóc - czasami jest ona dosłowna, a czasami dotyczy naszych myśli i serca. Nie bądź ustępliwy w takich sprawach, ponieważ w przeciwnym razie im ulegniesz.
- List Jakuba 1:13-15: pokusa - grzech - śmierć. W tym miejscu widzimy, że to nie sama pokusa jest grzechem ale pokusa prowadzi do grzechu. Nie masz wpływu na to, czy ptak usiadzie na twojej głowie, ale twoją odpowiedzialnością jest czy złoży na niej gniazdo. Jeśli nie odrzucisz złych myśli, zgrzeszysz.

Proponowane rozwiązanie

A co, jeśli masturbacja już stała się uzależnieniem? Jak się jej pozbyć? Po pierwsze, wyznając to. W ten sposób pokazuję Panu, że uznaję, iż sam nie poradzę sobie z tym problemem. Praktycznie doświad-

czam, że moje ciało, stara natura, nie potrafi nic innego jak tylko grzeszyć (Rzymian 7:25). Jednocześnie uznaję, że jako wierzący nie jestem już pod panowaniem grzechu (8:2). Nadal umiem grzeszyć, ale już nie muszę, ponieważ posiadam Ducha Świętego (8:9). On wzbudza we mnie pobożność, przykładowo przez radość, że podobam się Bogu.



Jeśli pojawi się pożądanie, pokusa, teraz mogę pomyśleć o tym, że już nie muszę tego robić - podczas gdy dawniej nie mogłem nic na to poradzić. Bóg nawet tego żąda, abym w tej chwili mu się podobał. Proszę go o pomoc i łaskę, abym już dłużej nie musiał ulegać grzechowi. Już nie żyję według zasad cielesnych, a nawet odrzucam aktywność mojego ciała (8:13), aż dosłownie odkrywę, poczuję i rozwinę nowe życie we mnie. Wtedy upadnę na swoje kola-

na i podziękuję Bogu za to, że mi pomógł i dał mi siłę do przeciwwstawienia się złu i czynienia dobra.

Jednak bądźmy realistami: nie zawsze zwyciężymy. Ale zawsze możemy zwrócić się do Pana o pomoc. Ponadto, podejmujemy „środki ostrożności”. Będziemy się trzymać z dala od niebezpiecznych miejsc. Nie będziemy kupować ani czytać niemoralnej literatury, ani nawet nie odważymy się do niej zbliżyć. W chwilach samotności będziemy starali się spędzać czas z naszymi rodzicami czy wierzącymi. W końcu, zawsze będziemy prosić Pana, aby nas zachował od masturbacji. Jeśli zrobimy to wszystko i, jeśli to konieczne, uciekniemy, Pan nam pomoże. Rozważmy, że nasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który w nas mieszka (1. Kor. 6:19). To daje naszemu ciału godność, której nie chcemy zniszczyć popełniając fałszywe uczynki. Mamy Pana w niebie, który zawsze wstawia się za nami i do którego możemy zawsze wołać. On jest zawsze dla nas! Dlatego chcemy się do niego modlić: wtedy otrzymamy pomoc!

A po każdym upadku możesz wstać i zacząć od nowa. Ten czas samokontroli i oczekiwania jest częścią przygotowania daru seksualności dla przyszłego małżonka.

Przyjaźń

- między młodym mężczyzną i młodą kobietą

Przyjaźnie - wzajemne poznawanie się - utrzymywanie dystansu - co Biblia mówi o związkach między młodymi kobietami a mężczyznami?



Przyjaźń to relacja oparta na wzajemnym uczuciu między ludźmi, które cechuje się sympatią i zaufaniem¹. A co mówi Biblia? „Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli” (Przyp. Sal. 17:17). Jak z punktu widzenia Biblii mają się przyjaźnie między młodymi ludźmi różnej płci?

Przyjaźnie - pamiętaj o kryteriach

Przyjaźń jest zatem pozytywną relacją, w której dzielimy smutki, obawy, radości oraz doświadczenia (tj. angażujemy się duchowo). Przyjaźń pomiędzy Dawidem i Jonatanem bardzo wyraźnie to ilustruje. Przeczytaj I Ks. Samuela 18:1 oraz II Ks. Samuela 1:26. Tylko z kim taka przyjaźń jest możliwa?

Aby na to odpowiedzieć, nie chcemy słuchać opinii ludzi, trendów w naszym otoczeniu ani przeprowadzać ankiet. Tylko instrukcje naszego Stwórcy mogą nam w tym pomóc. W Biblii znajdujemy na ten temat podstawowe i ogólne wskazówki:

- Prawdziwe przyjaźnie są możliwe tylko wśród wierzących (II Koryntian 6:14,15).

- W Biblii nie znajdujemy przykładu przyjaźni pomiędzy mężczyzną i kobietą poza małżeństwem. Kiedy Bóg przyprowadził Ewę Adamowi, dał mu ją jako żonę, jako pomoc, jako „przyjaciela”.

- Reakcja uczniów w Ew. Jana 4:27 pokazuje, że jest czymś niezwykłym, aby mężczyzna rozmawiał sam z kobietą.

- Boaz nakazuje Rut, aby trzymała się kobiet. A sam nakazuje służbom, aby właściwie się wobec niej zachowywali. (Ks. Rut 2:8,9)

- Paweł również wspomina Tymoteuszowi, jak powinien zachowywać się wobec kobiet w podobnym sobie wieku - z powściągliwością (I Tym. 5:2)

Czy myślisz, że Biblia chce ci zepsuć zabawę? Czy nie żyjemy obecnie w innych czasach? Nie, przykazania wiecznego Boga są zawsze aktualne i zostały nam podarowane jako ochrona. Bóg pragnie pomyślności swoich stworzeń. Jeśli odejdziemy od jego planu, zaszkodzimy sobie i innym.

¹ Źródło: Wikipedia (angielska i niemiecka wersja pomieszane)

Kobiety i mężczyźni różnią się od siebie

Powszechnie zauważalnym jest, że mężczyźni i kobiety różnią się nie tylko fizycznie, ale także sposobem myślenia i uczuciami. Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, każdego w swojej niepowtarzalnej formie. Do tego kilka przykładów:

- Mężczyźni raczej myślą i czują poszczególnymi sekcjami/grupami. Rozważają poszczególne tematy osobno i potrafią skupić się wyłącznie na nich, przy tym nie zauważając co się dzieje wokół nich. To wyjaśnia dlaczego mężczyźni zwykle są w stanie opisać daną rzecz używając niewielkiej ilości słów i pozostać przy tym obiektywni.
- Kobiety postrzegają swoje otoczenie raczej holistycznie. Z danym tematem wiążą wiele dodatkowych rzeczy, a zwłaszcza emocje. Dlatego kobieta zwykle potrzebuje więcej czasu i słów, aby coś wyjaśnić.
- Na emocje mężczyzny duży wpływ ma to co widzi. Dlatego jemu bardziej grozi skupienie się na ciele kobiety niż na jej osobowości.

wości. Przeczytaj Joba 31:1 oraz Ew. Mateusza 5:28

- Na emocje kobiety duży wpływ ma to, co widzi lub czego słucha. Otrzymuje znacznie mocniejsze sygnały przez słowa oraz wiadomości niż mężczyźni.
- Jako młody mężczyzna, możesz wzbudzać nadzieję poprzez rozmowę czy wiadomość, nadzieję, której bardzo często nie będziesz w stanie spełnić, a nawet, jako nastolatek, nie chcesz. Jeśli na przykład powiesz dziewczynie: „Masz wspaniały głos” - wtedy ona może odnieść wrażenie, że jesteś nią zainteresowany. Czy jesteś tego świadomy?

Małżeństwo - Boży plan na „pełną” przyjaźń

Te różnice są dobre i zamierzone przez Boga. W harmonijnym małżeństwie prowadzą do ubogacenia, a tym samym do jedności. Dzielenie się duchem, duszą i ciałem, wymaga jednak chronionej i wiążącej ramy: małżeństwa. Każda próba życia w części poza małżeństwem lub przed ślubem spowoduje zniszczenia po obu stronach, powodując obrażenia emocjonalne.

Poza tym przyjaźnie między chłopcami i dziewczętami są wielkim niebezpieczeństwem dla twojego przyszłego małżeństwa. Nawet po wielu latach, „sympatia twoich młodych lat” może pojawić się w twoich myślach szybciej niż ci się wydaje. Silna przyjaźń poza małżeństwem powinna istnieć tylko między dwiema ludźmi tej samej płci (oczywiście bez podtekstu seksualnego!). Może powiesz: „Ale my jesteśmy tylko przyjaciółmi, ponieważ świetnie się rozumiemy.” Ostrożnie! Igrasz z ogniem. Przywiązanie, sympatia czy zaufanie szybko mogą przekształcić się w coś więcej. Nie przeceniaj swoich sił. Istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że prędzej czy później flirt zmieni się w trzymanie za rękę, pocałunek, a możliwe, że nawet stosunek seksualny. Ogień seksualności rozprzestrzeni się bar-

dzo szybko, jeśli tylko pozwolisz, aby pojawiła się iskra. Wiele osób gorzko tego żałowało.

Zachowanie dystansu, a jednak poznanie się - jak to jest możliwe?

Sposób zachowania: Poprzednie punkty nie sugerują ci abyś zachowywał się w sposób chłodny i powściągliwy, albo że masz przejść na przeciwną stronę ulicy, gdy się spotykacie. Ale zawsze powinienś utrzymać bezpieczny dystans. Jako młoda kobieta nie podejmuj niczego z jednym lub kilkoma młodymi mężczyznami na własną rękę; także jako młody mężczyzna nie podejmuj niczego z jedną lub kilkoma młodymi kobietami. Jest wiele okazji do robienia pozytywnych i pełnych zabawy rzeczy w większej grupie ludzi.



Miejsce: Wybór odpowiednich miejsc jest niezwykle ważny. Biblia daje nam przykłady takich miejsc: sługa Abrahama znalazł przyszłą żonę Izaaka przy studni z wodą - jest to symboliczna wskazówka na miejsca, gdzie głoszone jest Słowo Boże (np. grupy młodzieżowe, chóry, konferencje biblijne, wykłady Słowa itp.). Jeśli rozważysz swoje motywy przed Panem, zdasz sobie sprawę, że niektóre miejsca i aktywności (np. wspólne chodzenie na basen) nie są właściwe.

Jednak skąd mamy wiedzieć, że do siebie pasujemy, jeśli nie mieliśmy okazji się zaprzyjaźnić i poznać? Zadasz sobie przeciwne pytanie: Jak mo-

żesz zobaczyć wolę Bożą, jeśli wasza sympatia, zaufanie i uczucie wobec siebie będzie intensywnie wzrastać? Nie będziecie już w tym momencie w stanie oddzielić od siebie własnej woli i Bożego prowadzenia. Módl się i zachowaj bezpieczny dystans, aż odniesiesz wrażenie, że ta osoba jest dla ciebie odpowiednim partnerem małżeńskim.

„Zaufaj Panu całym sercem i nie polegaj na własnym rozumie” (Przyp. Sal. 3:5)

Poznanie się nawzajem i podejmowanie decyzji: Droga do małżeństwa jest świadomą decyzją, która oczywiście ma swoją historię:

regularne kontakty, rozmowy, obserwacja oraz zwłaszcza intensywna modlitwa. Po tym czasie może nastąpić szczegółowa rozmowa wstępna, zanim zostanie podjęta wspólna decyzja o małżeństwie i zostanie ona „upubliczniona”. Wczesny etap „przyjaźni bez zobowiązań” czy tzw. chodzenie ze sobą jest niebiblijne, a zatem działa na twoją szkodę.

Wskazówki dotyczące zachowania dla młodych mężczyzn: Pamiętaj, że podczas interakcji z młodymi kobietami możesz silnie wpływać na ich emocje poprzez to, co mówisz czy piszesz. Sprawdzaj swoje motywy. Nie toleruj nieczystych myśli. Módl się, aby nie prowadziły cię własne oczy.

Wskazówki dotyczące zachowania dla młodych kobiet: Kiedy masz do czynienia z młodymi mężczyznami, pamiętaj, że możesz wpływać na ich myśli, poprzez swój ubiór. Bluzki z głębokim dekoltem, dopasowane ubrania, spódnica, która pozwala na nieskrępowane spojrzenia (zwłaszcza siedząc) czy prowokacyjny styl chodzenia nie są w porządku wobec mężczyzn. Oczywiście, nie zwalnia to mężczyzn z odpowiedzialności; jednak jesteś odpowiedzialna za swoją część przed Panem. Bożą ozdobą

kobiety nadal jest skromność i dyskrekcja (I Tym. 2:9). Pomyśl o tym: twoje ciało i jego aspekt seksualny należą wyłącznie do twojego przyszłego męża.

Dla młodych mężczyzn i kobiet: Oplącalne rozmowy na pozytywne tematy, okazywanie zainteresowania w duchowych zajęciach współwierzających - te okazują się być atrakcyjne w zupełnie inny sposób dla płci przeciwnej i ułatwiają nawiązywanie normalnych interakcji. Prowadzą też do odpowiedniej, duchowej atmosfery, dopóki nie pojawi się pytanie o wybór właściwego partnera małżeńskiego.

„Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich.” (Ps. 199:9).

Media społecznościowe - czy przynoszą przyjaźnię?

Media społecznościowe (Facebook, WhatsApp itd.): wielu z nas nie potrafi wyobrazić sobie życia bez nich. Ten rodzaj komunikacji ma również związek z naszym tematem.

Wypełnij test:

- Jakich platform używasz?
- Jakie są w nich twoje cele?



- Kto jest w twoich listach kontaktów/znajomych i dlaczego? (mężczyźni/kobiety/niewierzący)
- Jakie wrzucasz posty?
- W jaki sposób przedstawiasz siebie innym i dlaczego? (zdjęcia profilowe, statusy...)



Czy zdajesz sobie sprawę, że musisz uporządkować swoje rzeczy? Jeśli tak, to chcę cię zachęcić abyś podejmował decyzje pochodzące ze swojego serca, tak jak Daniel. Wirtualna komunikacja ogranicza jakość spotkania. Główne ryzyko związane z naszym tematem polega na tym, że komunikacja z płcią przeciwną jest łatwiejsza, bardziej intensywna i może się odbywać z dowolnego miejsca. Wiele osób w ten sposób zaczęło nierozsądny związek: najpierw jako „nieistotna”

wiadomość, potem regularna komunikacja, a potem ...

W końcu rozwinęła się intensywna wirtualna komunikacja, bez żadnych określonych zamiarów i decyzji. Wciąż publikujesz wiadomości i zdjęcia, których w normalnym kontakcie, nigdy byś nie udostępnił. Tak rozwijają się nadzieje, które pozostaną niespełnione. Często, w konsekwencji, pozostają tylko zranione dusze. Bądź konsekwentny i nie prowadź rozmów w mediach społecznościowych z płcią przeciwną więcej niż to konieczne. Być może odbierasz tę radę jako ekstremalną; jednak uchroni cię ona przed gorzkimi doświadczeniami.

Bezpieczna interakcja - błogostawiona i szczęśliwa

Jak już wcześniej zostało powiedziane: nie chodzi o ścisłe ograniczanie interakcji między młodymi wierzącymi kobietami a mężczyznami, ale o to, aby pozostały na bezpiecznym gruncie. Jeśli świadomie zdecydujesz się pozostać czystym w swoich uczuciach, oczach oraz działaniach, to wybierzesz właściwy fundament do interakcji z przedstawicielami płci przeciwniej.

Miłość i seksualność

- błogostawieństwo czy przekleństwo?

Na początku okresu dojrzewania staje się to „gorącym” tematem. Nastoletni chłopak i dziewczyna siedzą razem, obejmując się wzajemnie, i nagle on szepcze jej do ucha: „Kocham cię”. Co on przez to rozumie? Prawdopodobnie coś zupełnie innego niż ona.



- On mówiąc „Kocham cię” rozumie „Kocham siebie i dlatego cię potrzebuję”.
- Ona słysząc „Kocham cię” rozumie „On chce tylko mnie!” Ale niestety bardzo się tutaj myli.

W małżeństwie miłość i seksualność są ze sobą powiązane. To bardzo kruche dary Boże. Możemy je używać w taki sposób jaki nasz Stwórca chce, abyśmy używali, albo możemy ich nadużywać i je niszczyć. Dlatego, oto kilka punktów do przemyślenia:

1. Czy miłość i seksualność są złyimi rzeczami?

Oczywiście, że nie. Boże dary są zawsze dobre. „Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości” (Jakuba

1:17). Wszystko zależy od tego jak je wykorzystujemy. Jeśli używam urządzenia elektrycznego bez przeczytania instrukcji i ostrzeżeń, nie powinienem być zaskoczony, gdy to urządzenie wybuchnie mi prosto w twarz. Ktokolwiek niewłaściwie wykorzystuje seksualność otrzymaną od Boga, doświadczy podobnych rzeczy. Skutki uboczne mogą być ogromne. Jeśli w młodości nie uda nam się zapanować nad naszą seksualnością może to mieć konsekwencje na całe dalsze życie. Jeśli jednak wykorzystamy naszą seksualność zgodnie z oczekiwaniami naszego Stwórcy, będziemy mieli w tym wielkie błogosławieństwo.

2. Po co Bóg podarował nam seksualność?

Na to pytanie istnieją dwie odpowiedzi:

- Odpowiedź 1.: Bóg chce aby ludzie się rozradzali. Dał nam instrukcję: „Rozradzajcie się i rozmnażajcie się” (I Ks. Mojżeszowa 1:22, 28; 9:1, 7).
- Odpowiedź 2: Bóg chce aby za męzną parą, połączoną ze sobą miłością, miała w praktykowaniu seksualności również przyjemność (I Ks. Mojżeszowa 2:24). „Niech będzie błogosławiony twój źródło, a raduj się z żony twojej młodości! ... niech jej piersi zawsze ci sprawiają rozkosz, upajaj się ustawicznie jej miłością!” (Przyp. Sal. 5:18, 19). Widzimy jak Biblia otwarcie mówi na ten temat.

3. Czy odczucia seksualne mężczyzny i kobiety są takie same?

Nie! Jest to bardzo ważne aby młodzi ludzie zrozumieli to najwcześniej jak to możliwe. Mężczyzna „funkcjonuje” inaczej niż kobieta i odwrotnie. Dlatego młoda dziewczyna inaczej rozumie wypowiedź tego młodzieńca („Kocham cię!”). Inaczej niż on miał na myśli. Bóg zainstalował inne „oprogramowanie” u mężczyzn niż u kobiet. Obejmuje to również seksualność.

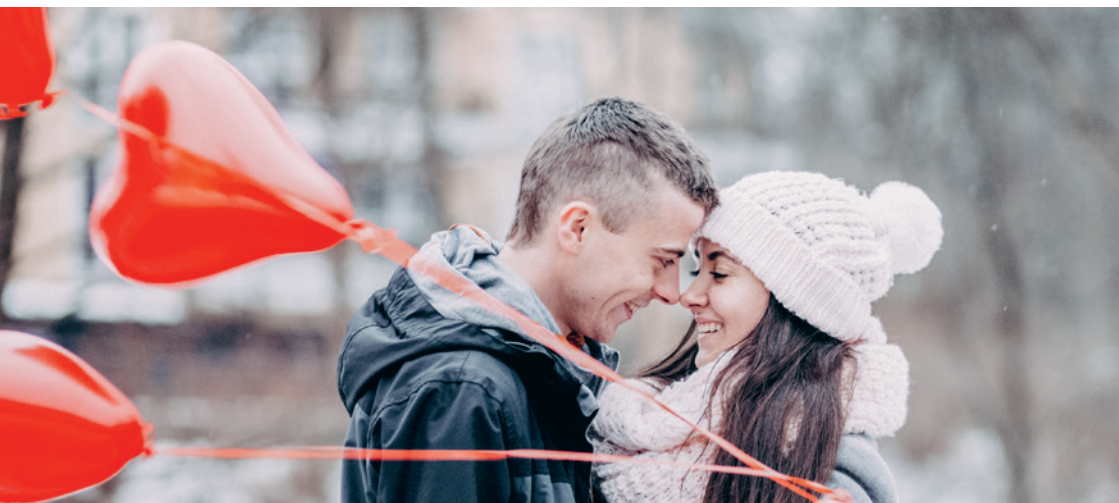
- Pożądanie seksualne u mężczyzny rozpala się samo. Zupełnie inaczej jest u kobiet.
- Męska seksualność jest silnie związana ze wzrokiem. U większości dziewczyn jest inaczej.
- Seksualność mężczyzny jest jak lampa, którą można włączać i wyłączać. Lampa zapala się w ciągu sekundy i tak samo szybko gaśnie. Kobiety reagują bardziej jak żelazko. Trochę czasu zabiera aż się nagrzej do odpowiedniej temperatury, a potem zanim się ochłodzi.

Ważne jest o tym wiedzieć, aby nie popełnić żadnych błędów.

4. Co to konkretnie oznacza?

Jest to podchwytliwe pytanie.

- Dla was mężczyźni oznacza to, że powinniście praktycznie dbać o to, aby nie rozpalać seksualności młodej dziewczyny na wczesnym etapie. Powinniście to zostawić dla przyszłego męża. Tylko on ma do tego prawo. Nigdy nie mów dziewczynie „kocham cię” jeśli nie zamierzasz jej poślubić. Byłoby to nieuczciwe wobec niej. Może pomocny będzie wiersz



z Biblii: „Nie budźcie i nie płoszczcie miłości, dopóki sama nie zechce!” (Pieśń nad pieśniami 2:7; 3:5; 8:4).

- o Dla was kobiety oznacza to, aby nie podniecać mężczyzn. Sposób w jaki się ubierasz, sposób w jaki dotykasz chłopaka i słowa, które mu mówisz, powinny być takie, które nie pobudzają seksualnych fantazji. Jest to granie z ogniem. Łatwo można się spalić.

Aby uniknąć nieporozumień: jest całkowicie normalnym i słusznym bycie sobą w każdej interakcji z płcią przeciwną. Ale proszę nie zbliżajcie się za bardzo - zwłaszcza gdy jesteście sami.

5. Czy dary miłości i seksualności możemy używać dla własnej przyjemności?

Odpowiedź jest jasna: Nie! Jeśli wrócimy do pytania 2. stanie się to dla nas jasne. Uprawianie seksu ma swoje miejsce tylko w małżeństwie - nigdy przed! Każde używanie seksualności dla siebie samego jest jej nadużywaniem. Tyczy się to zarówno seksu pozamałżeńskiego, jak i masturbacji. Seksualność powinna być wyrażeniem miłości w małżeństwie. Przede wszystkim

moim zamiarem jest zadowolenie mojego współmałżonka, nie siebie. Paweł pisze, że żonaty mężczyzna dba o to, jak zadowolić żonę (I Kor. 7:33) - nie tylko siebie.

6. Czy miłość i seksualność naprawdę należą wyłącznie do małżeństwa?

Tak, absolutnie! Tak jest napisane w Biblii. „Taka jest bowiem wola Boża: uświęcenie wasze, żebyście się powstrzymywali od wszetęczeństwa, aby każdy z was umiał utrzymać swe ciało w czystości i w poszanowaniu” (I Tes. 4:3-4). Cudzołóstwo to seksualność praktykowana na zewnątrz, a więc przed ślubem. I Kor. 7:2 przedstawia to jeszcze jaśniej: „Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszetęczeństwa¹, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża.” Oznacza to, że dana osoba powinna zawrzeć związek małżeński, aby nie uprawiać bezprawnego stosunku². W domyśle oznacza to, że osoba niezamężna nie powinna być aktywna seksualnie. W I Koryntian 6:12-20 staje się bardzo jasne, co Bóg myśli o „niemoralności

¹ Cudzołóstwo

² Oczywiście, że nie jest to jedyny powód, dla którego zawieramy ślub. Jednak, jest to punkt, który ma z tym związek.

seksualnej”. Proszę, przeczytaj ten tekst z rozważą. Jest bardzo ważny i nie wymaga tłumaczenia.

7. W takim razie, czy Bóg nie jest tym, który psuje całą zabawę?

Nie, nie jest. Bóg nie jest tym, który psuje całą zabawę, jak niektórzy mówią. Wręcz przeciwnie: Bóg wie, jak bardzo my ludzie, jesteśmy wrażliwi. Wie, że źle praktykowana seksualność tylko przynosi szkodę. To dlatego podarował nam ten „mur obronny”, którym jest małżeństwo. W obrębie tej „bezpiecznej przystani” możemy uprawiać miłość i seks. Poza nią doświadczymy tylko szkody i skrzywdzimy samych siebie. „Czy może kto zgarnąć ogień do swojego zanadrza, a jego odzienie się nie spali? Czy może kto chodzić po rozżarzonych węglach, a jego stopy się nie poparzą? Tak jest z tym, kto chodzi do żony swojego bliźniego: nie ujdzie bezkarnie ten, kto się jej dotyka.” (Przyp. Sal. 6:27-29). Więc, trzymaj swoje ręce z dala od seksualności zanim się ożenisz.

8. Dlaczego miłość i seksualność idą w parze?

Bóg tak to ustanowił. Po pierwsze, pragnie aby mężczyzna i kobieta

stali się jednością miłości w małżeństwie, zaliczając w to również ducha i duszę. Tylko w takim przypadku, ta jedność zostanie ukoronowana także fizyczną jednością. To taka wisienka na torcie. Dlatego ważne jest, aby nie wszystko kręciło się wokół seksu. Seksualność jest tylko jedną z części małżeństwa. Miłość jest znacznie ważniejsza niż spotkanie seksualne. Pierwszą rzeczą jest składnik duchowy i emocjonalny. Seksualność idzie z nimi w parze, jednak nie jest konieczną cechą dobrego małżeństwa. Jest ono czymś znacznie więcej.



9. A co jeśli już dłużej nie mogę się oprzeć?

To nie jest problem. Naprawdę możesz. Problem polega na tym, że nie chcesz. Seksualność nie jest podstawową potrzebą, jak

jedzenie i picie. Ten kto nie je, umrze. To samo się nie wydarzy, jeśli ktoś nie „przeżyje” swojej seksualności. Diabeł może nas zwodzić abyśmy w to uwierzyli, ale to nieprawda.

10. Czy mogę być zachowany?

Tak, możesz. Poniżej kilka wskazówek:

- Podejmij decyzję z głębi swojego serca aby czynić to co mówi Biblia (Daniela 1:8)
- Strzeż swoich myśli (II Kor. 10:5), ponieważ często stają się one czynami dnia jutrzejszego.
- Ostrożnie dobieraj sobie przyjaciół i znajomych. Złe towarzystwo jest zawsze wysoce ryzykowne (II Kor. 15:33). Trzymaj się

z tymi, którzy chcą podążać za Panem (II Tym. 2:22).

- Unikaj miejsc, które pobudzają twoją seksualność niepotrzebnie (przeczytaj Przyp. Sal. 7).
- Zawrzyj przymierze ze swoimi oczami (Joba 31:1). Jest to szczególnie ważne dla młodych mężczyzn.
- Miej odwagę aby uciec (I Kor. 6:18). Jedyną szansą Józefa aby uniknąć niebezpieczeństwa była bezwzględna ucieczka.

A przede wszystkim: zajmuj się tym co dobre - zajmuj się Panem Jezusem!

„Ale obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie starania o ciało, by zaspokajać pożądliwości.” (Rzym. 13:14).

*Jak młody człowiek może
oczyszczać swoją drogę?
Zważając na Twoje słowo.*

Psalm 119:9

Wybór współmałżonka

- naturalna czy duchowa decyzja?

Jako oddany chrześcijanin szczególnie nie chcesz popełnić żadnych błędów w wyborze współmałżonka. Może to mieć katastrofalne skutki, jeśli nieostrożnie podejdziesz do wyboru żony czy męża. Oglądamy to codziennie w świecie. Miłość w małżeństwie stygnie; powstają i nasilają się spory. Ostatecznie prowadzi to do rozwodu. Niestety, dzieje się tak również pośród chrześcijan. Dlatego kwestia wyboru małżonka jest taka istotna i ważna.



Jako dzieci Boże mamy jasne przesłanki do każdej decyzji. Mamy Słowo Boże, które przedstawia nam także Bożą koncepcję małżeństwa. Mamy Ducha Świętego, który mieszka w nas i chce nas prowadzić. Mamy Boga, który jest naszym Ojcem. Chce dla nas tego co najlepsze, czy to pozostania w stanie wolnym (jest to również opcja!), czy zawarcia małżeństwa - ale „tylko w Panu” (I Kor. 7:39b). I wreszcie, ale nie mniej ważne, możemy przynosić wszystko do niego i prosić o jego kierownictwo i prowadzenie.

Czy to tylko naturalna decyzja?

Czy rzeczywiście istnieje alternatywa dla biblijnej, a zatem duchowej, decyzji? Jeśli chcesz naprawdę być szczęśliwy ze swoim małżonkiem do końca życia, tak jak Bóg chce, to nie ma żadnej alternatywy. Według jakich kryteriów powinieneś wybrać swojego małżonka? Przejdź-

my przez trzy „naturalne” kryteria i przyjrzyjmy się argumentom, które je negują.

Wygląd: „Wygląd zewnętrzny odgrywa ważną rolę. Koniecznie mój przyszły małżonek musi być piękny, czy przystojny.”

Piękno jest trudne do uchwycenia, ponieważ nie jest uniwersalne, ale oceniane indywidualnie i zróżnicowanie. Jednakże, czy piękno jest jedynym kryterium? Czy ono jest trwałe? Piękno zewnętrzne się zużywa; w którymś momencie pojawia się ten pierwszy siwy włos. Sam wygląd nie może być czynnikiem decydującym o prawdziwym i trwałym szczęściu małżeńskim.

Bycie zakochanym: „Miłość zdecydowanie, który małżonek mi spasi na stałe. Kiedy się zakocham, wszystko się ułoży. A jeśli oboje będziemy zakochani, to nawet lepiej.”

Czy to naprawdę o to chodzi? Zakochanie jest chwilowym uczuciem, które może rozwinąć się pod wpływem pewnych bodźców i okoliczności. Może to brzmieć ostro, ale taka jest prawda. Podobnie można zakochać się w kimś, kto zdecydowanie nie powinien zostać twoim małżonkiem, gdyż on czy ona są

na przykład niewierzącymi. Samo zakochanie nie powinno być znaczącym kryterium.

Zainteresowania: „Jeśli mamy te same zainteresowania, to wszystko jest w porządku. Oboje lubimy dobre jedzenie, ładne meble, podróżowanie itd. To nas łączy i prowadzi do szczęścia.”

Posiadanie tych samych zainteresowań może przyczynić się do wzajemnego szczęścia, ponieważ podobnie odczuwacie te same rzeczy. Jednak nie jest to automatycznie podstawą dla szczęśliwego związku. Zainteresowania mogą się zmieniać, poza tym dzieci wkraczają w co dzieńne życie małżeństwa i na wspólne zainteresowania nie pozostaje wiele czasu. Między innymi dlatego nie powinieneś aby te rzeczy miały zbyt duży wpływ na twoją decyzję. Nie musisz ich zupełnie lekceważyć, ale z pewnością nie są one wystarczające do związku na całe życie.

Konsekwencje czysto naturalnej decyzji

Widzieliśmy, że naturalne kryteria same w sobie są niewykonalne. Zmieniają się. Zależą od czasu i okoliczności, a czasami nawet od

uczuciu i sytuacji. Nie mogą ostatecznie być standardem w związku, który powinien trwać do końca życia, ani w takim, który posiada pewny fundament przed burzami, które nadejdą. Nie można jednak powiedzieć, że naturalne kryteria nie odgrywają żadnej roli, jednak nie powinny zajmować pierwszego miejsca - powinny ustępować miejsca kryteriom duchowym.

Cielesny - duchowy

Musimy tutaj dodać, że Biblia czyni różnicę między cielesnością i duchowością (przeczytaj Rzymian 8:1-14 oraz Gałacjan 5:16-25). Cielesne decyzje odnoszą się tylko do tego co ja mogę uzyskać. Chociaż oczywiście możesz myśleć o swoim osobistym szczęściu w małżeństwie, to jednak czysty egoizm może mieć druzgocące konsekwencje przy wyborze współmałżonka. Samolubność całkowicie podważa prawdziwą miłość w małżeństwie. Prawdziwa miłość troszczy się o dobro innych - i jednocześnie przez to sama staje się szczęśliwa.

Co odróżnia duchowy wybór małżonka od naturalnego?

Pytanie, które jest na pierwszym miejscu to „czego chce Bóg”. Sło-



wo Boże mówi, że Duch Święty mieszka w każdym wierzącym. On chce doprowadzić go do chwaleń Boga. Muszę uznać to prowadzenie Boże i nauczyć się go osobiście. Jak mogę doświadczać Bożego prowadzenia, jeśli nie nauczyłem się go, gdy jeszcze byłem sam? Dokładnie to mam na myśli, gdy mówię o „Panu” Jezusie: to On jest przywódcą, nie ja.

Rzymian 8:6 wyraźnie nas ostrzega: „Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój.” Tutaj dowiadujemy się jakie ostatecznie będą konsekwencje naszych działań: albo śmierć, albo życie. I Koryntian 7:39b mówi o pobieraniu się „w Panu”. W jaki sposób Pan może mnie prowadzić i błogosławić, jeśli aranżuję swoje małżeństwo według własnych kryteriów, nie biorąc pod uwagę woli Bożej?

Jak duchowy wybór wygląda w praktyce?

Tylko prawdziwi chrześcijanie: Biblia zapewnia nam pewną pomoc. Jeśli będziemy to szanować, Bóg to pobłogosławi. Wierzący nigdy nie może pobrać się z niewierzącym, gdyż „jaki związek ma światłość z ciemnością?” (II Koryntian 6:14b).

Atrakcyjność holistyczna: Czytamy w I Ks. Moj. 2:24, że „opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem.” Składamy się z ducha, duszy i ciała, i te trzy części są przedstawione w tym wierszu. Jeśli dwoje ludzi wstępuje w najbardziej intymną więź, która jest na tym świecie, to powinni postrzegać siebie wzajemnie za atrakcyjnych, pasujących do siebie i w harmonii na podstawie ducha, duszy i ciała.

Autorytet Pana: Jeśli rozważymy co oznacza pobrać się „w Panu” (I Kor. 7:39), to musimy zadać sobie pytanie, czy Pan może wejść w to małżeństwo z swoimi wszystkimi prawami, czy raczej wolałby unikać jakiegokolwiek uczestnictwa w tym związku. W przykładzie Izaaka i Rebeki w I Ks. Moj. 24:13 widzimy, że do pierwszego kontaktu doszło przy studni, która jest obrazem Słowa Bożego. Gdzie chcesz poznać swojego potencjalnego małżonka: na wakacjach, w internecie, czy raczej podczas rozważania Słowa Bożego?

Słowo Boże jako kompas: Byłbym szczęśliwy, gdybyś miał motywację do samodzielnego rozważania Biblii. Sprawdź co jest napisane

o mężczyźnie „według serca Bożego” lub o duchowej kobiecie. Znajdziesz fragmenty, takie jak Przypowieści Salomona 31, Efezjan 5 czy I List Piotra 3 i inne, gdzie odnajdziesz wiele wskazówek, które pomogą znaleźć duchowe odpowiedzi na twoje pytania.

Modlitwa: Powinieneś również trwać w intensywnej modlitwie. Niestety, czasami nie doceniamy mocy modlitwy. W Liście Jakuba 5:16 czytamy, że „wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego”. Bóg chce abyśmy się do niego modlili, dążąc do jasności i pokoju w modlitwie.

Wewnętrzny pokój: Wtedy on odpowie, ponieważ mamy to zapewnienie: „Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.” (Filipian 4:6,7) oraz „A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy” (Kolosan 3:15). Wynikiem tego, będzie pokój w naszych sercach i zgoda na drogi Boże. Czasami może to trochę potrwać, ponieważ Bóg wystawia naszą cierpliwość na próbę. Jeśli nie masz tego pokoju, nie próbuj podejmować swoich kroków, ale kontynuuj czekanie i módl się. W końcu ten pokój nadejdzie. Kto tego doświadczył, może o tym opowiadać tylko z wdzięcznością.

Ten pokój jest szczególnie cenny, ponieważ normalnie nie znika. Mamy zapewnienie, że Bóg nam jasno przedstawi swoją wolę. Poza chwilowymi wahaniem nastroju, możemy iść naprzód, świadomi jego prowadzenia.



Bez pośpiechu w decyzji na całe życie

Nie możesz pominąć tych kroków albo pójść na skróty. W szczególności, nie możesz o nich zapomnieć ani ich odłożyć, ponieważ jesteś zakonany. Miłość to świadoma decyzja, kategorię „tak” dla małżonka. Bezwarunkowa akceptacja drugiego człowieka i chęć wspierania go idą w parze. Twoje własne ego nie ma tu miejsca. Miłość to poznanie prawdziwych potrzeb drugiego człowieka i próba ich zaspokojenia.

Naturalne kryteria, które nas pociągają, mogą odgrywać pewną rolę dopóki na pierwszym miejscu stawiamy kryteria duchowe. Możesz zakochać się w jakiejś osobie czy czuć do niej pociąg. Nie może to jednak odsuwać duchowego wyboru małżonka w modlitwie i w oczekiwaniu na Bożą odpowiedź. Jednakże, nie powinno to prowadzić do wniosku,

że wszystko w tej kwestii musi być duchowe. Małżeństwo samo w sobie jest i pozostanie zawsze naturalną decyzją. Możesz pomyśleć, bo boisz się czysto naturalnej decyzji, że wszystko musi być oceniane duchowo. Ta skrajność jest równie niezdrowa. Jeśli zlekceważysz naturalne przywiązanie, uczucia i praktyczną wspólnotę, to istnieje niebezpieczeństwo, że zapomnisz że ostatecznie chodzi o wspólne życie w naturalny sposób.

Podsumowując: w modlitwie musisz się nauczyć dostrzegać wolę Bożą przez jego Słowo - przewodnik w twoim życiu. Nie odkładaj na bok swoich uczuć, ale nie pozwól aby tobą manipulowały. Musisz pozwolić Bogu być twoim przewodnikiem we wszystkim i poddać swoje uczucia swojej woli (a raczej woli Bożej). Wtedy miłość będzie szczera i trwała, a Bóg pokaże ci, kogo masz poślubić w Panu. Zaufaj mu!

*„A pokój i miłosierdzie nad
tymi wszystkimi, którzy tej zasady
trzymać się będą”.*

Galacjan 6:16

Stan cywilny: Wolny

- może na stałe?

Broszura o małżeństwie nie będzie kompletna, jeśli nie wspomnimy o fakcie, iż nie wszyscy pobierają się w młodym wieku. Niektórzy muszą czekać dłużej niż myśleli. Inni muszą doświadczyć, że Boża wola dla nich nie obejmuje małżeństwa.



Ten rozdział nie dotyczy szczególnego przypadku wierzącego, który zdecydował się nie zawierać związku małżeńskiego ze względu na Pana i który ma dar potrzebny do życia w ten sposób. Mówimy raczej o przypadku „niezamierzonego stanu wolnego”, którego nie chciałeś. Może to dotyczyć zarówno brata, jak i siostry, chociaż problem częściej występuje wśród kobiet.

Takiego tematu nie można wyczerpać w krótkim rozdziale, ani też nie powinien on stanowić ogólnej i zasadniczej debaty na temat czy zawierać związek małżeński, czy też nie. Ten rozdział raczej ma w zamiarze odpowiedzieć na kilka pytań i potrzeby, które są z tym związane.

Szatan kłamie na temat pozostawania niezamężnym

Szczególnie, gdy znajdujesz się w sytuacji, którą osobiście uważasz za trudną, grozi ci niebezpieczeń-

stwo, że będziesz za dużo rozmyślać nad rzeczami, które wróg szepcze ci do ucha.

Kłamstwo numer 1 - Jesteś wolny/wolna, ponieważ ...

Możesz dokończyć zdanie. Istnieje wiele opcji. Nie jesteś w związku małżeńskim, ponieważ nie jesteś ...

- o ... wystarczająco ładny/a
- o ... wystarczająco mądry/a
- o ... wystarczająco duchowy/a
- o ... zbyt duchowy/a (!) (wydaje ci się, że wszyscy cielesni i świeccy chrześcijanie mają małżonków)
- o ... zbyt zamknięty/a w sobie/ zbyt otwarta dla ludzi,
- o ... (i tak dalej, i tak dalej).

Nie, w zdecydowanej większości przypadków fakt, że ktoś nie jest w związku małżeńskim, nie ma nic wspólnego z jego/jej osobowością. Jeśli by tak było to dałoby to złudne myślenie: „Jeśli zmienię to lub tamto to jutro znajdę męża/żonę”.

„Jak nie wiesz, dokąd wiatr wieje ..., tak nie znasz dzieła Boga, który wszystko czyni.”

(Kaznodziei Salomona 11:5)

Fakt, czy ktoś jest żonaty, wolny czy owdowiały, ma przede wszystkim związek z suwerennością Boga i sposobem w jakim prowadzi daną osobę przez życie. „Jak nie wiesz, dokąd wiatr wieje, jak kształtują się kości w łonie brzemiennej, tak nie znasz dzieła Boga, który wszystko czyni.” (Kaznodziei Salomona 11:5).

Kłamstwo numer 2: Jeśli jesteś (jeszcze) niezamężna, to oznacza, że Bóg cię nie kocha

Oczywiście wiesz, że to nieprawda. Bóg jest miłością (I List Jana 4:8). Oddał swojego Syna za ciebie na krzyżu. Tak, wiesz, że Bóg cię kocha. Jednak czy naprawdę w to wierzysz? Ten świat naznaczony jest konsekwencjami grzechu: chorobą, tragedią, ubóstwem, śmiercią. Byłoby wiele powodów, by wątpić w Bożą miłość, gdybyśmy tylko spojrzeli na okoliczności, w których się znaleźliśmy. Boża miłość została (i nadal jest) objawiona na Golgocie. Tam Bóg wydał swojego jednorodzonego Syna na cierpienie i śmierć, aby cię zbawić i mieć z Tobą relację jako jego dziecko. Nie ma większego dowodu Bożej miłości niż krzyż Golgoty. Nawet twój małżonek nie jest w stanie być większym dowodem miłości. Wróg chce wy-

korzystać nasz osobisty smutek i osobiste potrzeby, aby zasiać ziarno zwątpienia w Bożą miłość (ogniste strzały niegodziwców). Więc spójrz na Golgotę i weź „tarczę wiary”, która jest w stanie zgasić te strzały (Efezjan 6:16).

Kłamstwo numer 3: Ponieważ nie jesteś w związku małżeńskim, nie jesteś nic warty

Wróg mógłby zasugerować: jeśli nikt nie zainteresował się jeszcze tobą jako małżonkiem, nie możesz być zbyt wiele wart. Nie masz nic do zaoferowania. Być może inni wierzący sugerowali – wprost lub pośrednio – że tylko żonaci chrześcijanie „liczą się” w zgromadzeniu.

Wszystko to leży u podstaw mitu, że twoja wartość zależy od tego, co myślą o tobie inni. Mogłbym wymienić wielu niezamężnych braci i siostr, których wiara (i służba) ma wielką wartość dla świętych. I z pewnością dobrze jest wspomnieć o naszym uznaniu dla zainteresowanych. Ale ostatecznie jest to na tym samym poziomie, na jakim oceniam wartość innego wierzącego.

Nie stajesz się wartościowy przez to, co robisz (nawet jeśli chodzi

o małżeństwo), ale jesteś wartościowy, ponieważ to Bóg cię stworzył i ponieważ jesteś cenny w Jego oczach (zob. Ps. 139:12-16).

Kłamstwo numer 4: Lepiej poślubić niewierzącego niż pozostać niezamężnym do końca życia

Życie bez współmałżonka może być bolesne, a doświadczenie samotności przytłaczające. W takim przypadku małżeństwo z osobą niewierzącą może wydawać się dobrym rozwiązaniem. Ale nie jest! Pismo Święte potępia to „nierówne jarzmo” jako grzech. Czy naprawdę myślisz, że taki związek zaspokoi Twoje najszybsze pragnienia? Nawet jeśli twój współmałżonek jest wzorem na poziomie ludzkim i „pozwała ci podążać za twoją wiarą”, pozostaje bardzo prawdopodobnym, że będziesz sam/sama chodzić na zebrania i sam/sama czytać Biblię. Nie będziesz mógł /mogła porozmawiać ze współmałżonkiem o najważniejszych sprawach w swoim życiu. I pomyśl o przyszłości Pana – nawet wtedy sam/sama pójdziesz do nieba! Twój małżonek będzie w drodze do innego celu. Co za nieznośna myśl! Tak, Bóg w swojej łasce może uratować twojego współmałżonka. Ale w Bi-

blii nie ma takiej obietnicy. Nie, nie powinieneś dać się nabrać na to kłamstwo.

Niezamężny chrześcijanin a seksualność

Dotyczy to problemu, który istnieje tylko dla osoby stanu wolnego: życia w abstinencji seksualnej. Oczywiście wszyscy chrześcijanie są powołani do życia w czystości seksualnej, ale dla żonatego chrześcijanina oznacza to wierność swojemu współmałżonkowi i wspólne życie seksualne tylko z nim. Dla kogoś, kto nie jest żonaty, oznacza to życie w permanentnej abstinencji seksualnej. W całkowicie zseksualizowanym społeczeństwie jest to już trudne dla 19-latkę, a dla 30-letniego niezamężnego chrześcijanina nie jest to wcale łatwiejsze.

W dzisiejszym społeczeństwie dokonywanie poświęceń jest postrzegane jako coś negatywnego. Musisz przeżyć wszystkie swoje życzenia i pragnienia. Ale życie chrześcijanina często charakteryzuje się wyrzeczeniami. W małżeństwie oboje małżonkowie muszą poświęcać się dla dobra drugiego. Samolubne realizowanie swoich pragnień jest nie do pomyślenia w chrześcijańskim małżeństwie. Podobnie, wierzący

stanu wolnego powinien być gotów zaprzeczyć się samego siebie, aby żyć w abstinencji seksualnej.

Pożądanie seksualne z pewnością może stać się bardzo silne, więc wymóg życia w ten sposób może to utrudnić. W takim przypadku dobrze jest, jeśli zainteresowany młody chrześcijanin porozmawia poufnie z dojrzałym chrześcijaninem tej samej płci lub z parą, aby znaleźć pomoc, wsparcie i modlitwę, której potrzebuje.

Unikaj wszelkich „alternatywnych rozwiązań” (masturbacji, pornografii, filmów itp.), które tylko uczynią cię nieszczęśliwym i zwiększą twoje ciężary oraz wprowadzą cię w duchową spiralę upadku. „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co

prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Filipian 4:8).

„Jeśli wolą Bożą jest, abym się nie ożenił, dlaczego nie zabierze pragnienia posiadania małżonka z mojego serca?”

Pytania stworzenia, dlaczego Bóg coś robi lub nie, w rzeczywistości nie są naszą sprawą. I bardzo często nie uzyskamy na nie odpowiedzi. Nawet jeśli myśl, która się za tym kryje, jest zrozumiała, jest ona również niebezpieczna. Za tym – być może podświadomie – kryje się myśl, że dla spełnionego życia musimy wyjść za mąż, a jeśli się nie ożenię, to Bóg powinien odebrać mi to pragnienie. Ale rzeczywistość życia



*Dlatego, że jesteś
w moich oczach
drogi, cenny i Ja
cię miłuję.*

Izajasza 43:4

(również w życiu postaci biblijnych) jest inna: w naszym doświadczeniu z Panem odkrywamy, że możemy mieć spełnione życie bez spełniania wszystkich naszych życzeń.

Pragnienie zawarcia małżeństwa jest normalne i dobre – nawet wtedy, gdy Bóg na swój sposób nie chce go spełnić (lub jeszcze go nie spełnił). Paweł mówi w Liście do Filipian 4:11-13: „A nie mówię tego z powodu niedostatku, bo nauczyłem się przestawać na tym, co mam. Umieję się ograniczyć, umiem też żyć w obfitości; wszędzie i we wszystkim jestem wyćwiczony; umiem być nasycony, jak i głód cierpieć, obfitować i znosić niedostatek. Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie.” Nawet apostoł musiał się nauczyć pewnych rzeczy, które z natury są dla nas trudne. Wiele rzeczy w życiu wiary jest częścią procesu uczenia się. Być może trudno ci być zadowolonym ze swojej sytuacji w stanie wolnym, ponieważ twoje pragnienie posiadania współmałżonka jest nadal silne. Jednak Pan może pomóc ci prowadzić znaczące, błogosławione życie z możliwościami, jakie daje ci, abyś mógł służyć Mu jako samotny chrześcijanin.

Żałoba i zgorzknienie – jak sobie z nimi poradzić

W pewien sposób ciągły stan samotności może być formą cierpienia, straty i poczucia, że coś utraciliśmy. Dlatego odczuwanie i opłakiwanie tego jest naturalne i nie jest oznaką bycia „nieduchowym”. Córka Jefty powiedziała do swojego ojca: „Niech to będzie mi użyczone: pozostaw mi dwa miesiące czasu, abym mogła pójść i chodzić po górach, i opłakiwać moje dziewictwo wraz z moimi towarzyszkami” (Sędziów 11:37). Chciała mieć czas na opłakiwanie swojej sytuacji, a potem podda się Bożemu kierownictwu. Na wszystko jest czas – także na żałobę. To, czy będą to dwa miesiące (jak w przypadku córki Jefty), czy dłużej, zależy od indywidualnego przypadku.

Jednak prędzej czy później, jeśli nie nadejdzie czas, w którym będziemy mogli zaakceptować tę osobistą sytuację z ręki Pana, wówczas istnieje niebezpieczeństwo, że „jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, wyrządzi szkodę i przezeń wielu się skala” (Hebr. 12:15). To często prowadzi do oskarżeń przeciwko Bogu – ustnych lub niewypowiedzianych. Jednak nie tylko przynosi to hańbę Bogu, ale także szkodzi naszemu życiu wiary.

„W ręku twoim są losy moje” (Psalm 31:16)

Powyższe powiedzenie jest zachętą dla każdego chrześcijanina, zwłaszcza stanu wolnego: „Nie wiem, co przyniesie moja przyszłość, ale wiem, kto ją trzyma w swoich rękach”. I trzyma w swo-

ich rękach także teraźniejszość – w tym twoje lata stanu wolnego. Życie dla Chrystusa dzieje się teraz. Wykorzystaj czas i okazję dla Jego chwały. Tylko Chrystus może dać życiu poczucie spełnienia – także w życiu niezamężnego chrześcijanina.

*„Nie wiem, co przyniesie moja przyszłość,
ale wiem kto ją trzyma w swoich rękach.”*



Zaręczyny

- jaki mają sens?

Zaręczyny? Czym tak naprawdę są i do czego są mi potrzebne? Wcześniej, kiedy wszystko w społeczeństwie było tak powściągliwe, zaręczyny były czymś zupełnie normalnym – ale dzisiaj? Jeśli dobrze nam się układa, to czy nie możemy po prostu zamieszkać razem? Jeśli się uda, to OK. Może kiedyś się pobierzemy. A jeśli się nie uda, są jeszcze inni atrakcyjni partnerzy. Dlaczego powinniśmy się zobowiązywać? To zbyt ryzykowne.

Możesz usłyszeć te lub podobne rozmowy na szkolnym boisku lub w porze lunchu w pracy. A co Biblia mówi na ten temat?



Nawet wśród zaangażowanych chrześcijan istnieją różne opinie¹. Dlatego tym bardziej jest ważne, abyśmy dokładnie przestudiowali myśli biblijne i się ich mocno trzymali.

Temat zaręczyn w Biblii

W czasach Starego Testamentu zaręczyny były jak podpisanie kontraktu, w którym mężczyzna zobowiązał się do wniesienia posagu (II Ks. Moj. 22:16), a tym samym nabył prawo do tej kobiety. Jednym z przykładów jest Dawid, który zaręczył się z Michal, córką Saula (zob. II Sam. 3:14). Dziś już tak nie jest. Jednak zaręczyny są nadal ważne i przydatne jako obietnica małżeństwa. Paweł porównuje relację między Panem Jezusem a wierzącymi w II Koryntian 11:2 do zaręczyn: „Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem dziewicę czystą”.

Z tego wynika kilka ważnych kwestii:

- o „poślubiony”: zaręczynysą czymś, czego chce Bóg.

¹ Czasami z tym terminem wiążą się różne pomysły. Dla niektórych czas narzeczeństwa to tylko ostatni okres istniejącego wcześniej związku.

- o „przedstawić was Chrystusowi”: jest to sprawa wiążąca między mężczyzną i kobietą, a jej celem jest trwały związek (por. Oz. 2,19).
- o „niewinny”: zaręczyny to jeszcze nie małżeństwo. Zaręczeni nie będą się ze sobą intymnie wiązać („czysty” oznacza „czysty”, także w sensie seksualnym).
- o „dla”: ta relacja wiąże się z błogosławieństwem, a zwłaszcza z odpowiedzialnością (Paweł był gorliwy w oddaniu Koryntian wobec Pana).

Biblia ukazuje nam także wzorową zaręczoną parę – Józefa i Marię. Ich związek charakteryzował się miłością, ponieważ Józef nie chciał publicznie narażać Marii na pośmiewisko (Ew. Mat. 1,19). Cechowała go także bojaźń Boża, ponieważ Józef, podobnie jak Maria, chciał pełnić wolę Bożą. I charakteryzował się czystością, ponieważ Józef był absolutnie pewien, że Maria nie jest w ciąży z jego powodu. Nawet dzisiaj możemy się wiele nauczyć z postawy Józefa.

Przygotowanie do małżeństwa

Czas narzeczeństwa to w szczególności czas przygotowań do mał-

żeństwa. Rozpoczyna się złożeniem wiążącej obietnicy małżeństwa, a kończy w dniu ślubu.

Opuszczenie ojca i matki

Cechą charakterystyczną małżeństwa jest to, że mężczyzna opuszcza ojca i matkę. To proces, który zaczyna się jeszcze przed zaręczynami. Człowiek musi dojrzeć, aby „stać na własnych nogach”

w sprawach materialnych, umysłowych, a zwłaszcza duchowych. Musi umieć chodzić w społeczności z Panem Jezusem i przyjąć odpowiedzialność. Proces ten jest kontynuowany w okresie narzeczeńskim, a mężczyzna uczy się nie tylko odpowiedzialności za siebie, ale także za swoją przyszłą żonę. Żona może być dla niego wielką pomocą, wypełniając miejsce, które dał jej Bóg.

*Trzy rzeczy są niezrozumiałe dla mnie,
owszem cztery, których nie pojmuję:
szlak orła na niebie, droga węża na skale,
droga okrętu na pełnym morzu
i obcowanie mężczyzny z kobietą.*

Przypowieści Salomona 30:18;19

Być połączonym z żoną

Inną ważną cechą małżeństwa jest to, że mężczyzna jest połączony ze swoją żoną. Ten bliski związek, którego nie można zerwać, przygotowuje się w okresie narzeczeństwa. To naturalne, że przed zaręczynami będą uczucia i pierwsze poznanie się. Jednak w czasie narzeczeństwa jedno i drugie nasila się: Jak myśli przyszły małżonek? Jak on/ona się czuje? Jakie emocje ma w sobie i jak je okazuje? Wszystkie te rzeczy poznasz krok po kroku podczas zaręczyn. Jest to ważne, aby być ze sobą związanym.

Kobieta sama się przygotowuje

Okres narzeczeństwa jest również ważny dla kobiety. Wówczas poznaje mężczyznę i rozmawia z nim o sprawach istotnych dla ich przyszłości jako pary. Razem proszą o wolę Pana Jezusa dla ich życia. Jest to ważne przygotowanie kobiety do życia małżeńskiego.

Mężczyzna i kobieta różnią się od siebie

Bóg-Stwórca stworzył mężczyznę i kobietę w inny sposób. To było Jego mądrym i dobrym zamiarem. Intensywniej poznasz te różnice

w wiążącym związku. W czasie narzeczeństwa mężczyzna poznaje, że kobieta w wielu sprawach myśli i czuje inaczej. Kobieta przeżywa to samo. Wiąże się to z kilkoma niespodziankami! Ale jest to świetna okazja do zdobycia tych pierwszych doświadczeń w okresie narzeczeńskim. Skorzystasz z tego już na początku swojego małżeństwa!

Pierwsze wspólne decyzje

Zaręczyny z pewnością wiązały się z wieloma modlitwami. Mężczyzna zapytał Pana Jezusa: „Czy powinienem zapytać tę wierzącą kobietę, czy chce zostać moją żoną?” A kobieta zapytała Pana: „Czy mam odpowiedzieć temu wierzącemu mężczyźnie „Tak”?” Obaj osobiście modlili się o te pytania i decyzje. Ale teraz pierwsze decyzje mogą podjąć wspólnie. Na liście jest wiele pytań, a wspólna rozmowa i modlitwa o te sprawy to wielka radość. W ten sposób poznają się nawzajem i uczą się cenić sobie wzajemną zależność od Pana Jezusa.

Pierwsze kroki z Panem

Ważną kwestią dla zaręczonych par jest wspólne modlenie się i czytanie Biblii. W ten sposób można wspólnie stawiać pierwsze kroki z Panem



Jezusem. Ta więź w sprawach duchowych, ta więź z Panem Jezusem, jest najsilniejszą więzią między dwojgiem ludzi, którzy mają życie od Boga. Chodzenie razem z Panem jest niezbędne dla szczęśliwego chrześcijańskiego małżeństwa, a ta wspólnota nie zaczyna się tylko podczas ceremonii zaślubin!

Czas zaręczyn - czas oczekiwania

Czas narzeczeństwa to także czas oczekiwania. Bycie zaręczonym to jeszcze nie małżeństwo. Istnieje część wspólnoty, którą Bóg zachował dla małżeństwa: część fizyczna, więź seksualna. Zaręczona para będzie się przytulać; zaręczona para będzie się całować (w zależności od pochodzenia kulturowego). Ale seksualność nie może być jeszcze przeżywana podczas zaręczyn. Jakub był zaręczony przez siedem lat, kiedy służył pozyskaniu Racheli. Ale dopiero po ślubie nastąpił związek seksualny¹. Józef i Maria pozostali całkowicie czysti przed zawarciem małżeństwa. A w II Liście do Koryntian 11 widzieliśmy czystą dziewicę w czasie zaręczyn. Biblia mówi o tym bardzo jasno, a jeśli się jej nie

¹ Fakt, że Jakub został oszukany przez swojego teścia, to inna sprawa i niczego tutaj nie zmienia.



trzymamy, będzie to miało dla nas negatywne konsekwencje. Jednak osoba, która jest w stanie dosłownie czekać, w społeczności z Panem, będzie miała z tego wielkie błogosławieństwo przez całe życie małżeńskie. Dlatego ważnym jest, aby para wyznaczyła sobie granice oparte na Biblii, które wyznaczają niezbędną ostrożność i powściągliwość. Jednym ze sposobów, w jaki można to zrobić, jest ograniczenie czasu spędzanego razem. Każda zaręczona para w swojej sytuacji znajdzie odpowiedni czas na zaręczyny – nie za krótko, żeby mieć wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do małżeństwa, ale też nie za długo, żeby niepotrzebnie nie utrudniać oczekiwania.

Zaręczyny - wiążąca obietnica

Na koniec chcemy jeszcze raz podkreślić, że zaręczyny to obietnica, której nigdy nie należy bezmyślnie łamać. Nie jest to jednak jeszcze więź małżeńska i w przeciwieństwie do małżeństwa zaręczyny mogą zostać zerwane z poważnych powodów. To zawsze będzie bolesne i pozostawi blizny. Ale jeśli jest bardzo jasne, że wspólna droga nie skończy się dobrze, wtedy lepiej zerwać zaręczyny. Pomimo tej możliwości zarówno dla mężczyzny, jak i dla kobiety powinno

być jasne, że zaręczyny są wiążącą obietnicą, której deklarowanym celem jest małżeństwo.

W drodze do małżeństwa czas narzeczeństwa jest szczęśliwym i błogosławionym czasem przygotowania, jeśli narzeczeni przeżywają ten czas w radosnej społeczności z Panem Jezusem. To dopiero początek, a nie szczyt dla pary. Bóg zamierzył, aby małżeństwo było najwyższym źródłem ludzkiej radości i satysfakcji. A do tego może doprowadzić dobrze wykorzystany czas zaręczyn!



Podsumowanie

- o Zaręczyny są nadal uzasadnione w XXI wieku. Jest to rzecz, która została ustanowiona w Biblii i obowiązuje do dzisiaj.
- o Zaręczyny nie są niewińczym „zaklepaniem” małżonka, ale wią-

żącą obietnicą zawarcia związku małżeńskiego (nawet jeśli nie jest to coś, czego nie można złamać – zob. s. 43).

- o Czas narzeczeństwa znacznie różni się od małżeństwa i służy tylko jako przygotowanie do niego.



Miłość pomiędzy mężem i żoną

- co to właściwie jest?

Jak ty, jako osoba niezamężna, wyobrażasz sobie miłość między mężem i żoną? Na czym polega prawdziwa miłość w małżeństwie? Czy miłość między małżonkami to tylko część seksualna? Jeśli poszukamy odpowiedzi na te pytania w Biblii, zdziwimy się, że temat ten jest poruszany w wielu fragmentach i przekonamy się, że dotyka wielu aspektów miłości.



Czym miłość w małżeństwie nie jest

Aby odpowiedzieć na pytanie, czym jest miłość w małżeństwie, warto najpierw powiedzieć, czym miłość nie jest. Miłości nie należy utożsamiać ze stosunkiem seksualnym. Miłość małżeńska powinna obejmować również tę część, ale nie należy jej do tego sprowadzać. Gdyby było inaczej, to nie byłoby miłości, ani tymczasowej, a może nawet trwałej, między parami, które ze względów zdrowotnych nie mogą odbyć stosunku płciowego.



Miłość to nie tylko miłe uczucie, ponieważ nasze uczucia są różne. Czasami czujemy się dobrze, czasami nie. Jeśli czuję się dobrze, czy tylko wtedy kocham współmałżonka? A nie w złe dni? Nie, tego nie można uznać za uosobienie miłości.

Uczuć nie da się „wymusić”, ale można świadomie zdecydować się na miłość.

Ponadto dwoje ludzi, którzy się kochają, pozostanie dwiema indywidualnościami, a miłość między nimi nie oznacza, że w jakiś sposób myśłą, zachowują się i czują to samo we wszystkim.

Chcielibyśmy teraz w kilku punktach spróbować wyjaśnić, czym naprawdę jest miłość w małżeństwie.

Miłość - jedność

„Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem” (I Ks. Moj. 2:24).

Cechą szczególną małżeństwa jest jedność mężczyzny i kobiety. Ta jedność wyraża się zwłaszcza w tym, że małżonkowie mają ze sobą duchową społeczność, na przykład poprzez wspólną modlitwę, wspólne czytanie Pisma Świętego i wspólne rozmowy o tym, co dzieje się w ich życiu. Podobnie, ta jedność wyraża się wzajemnie w miłości emocjonalnej i fizycznej. „Jedno ciało” oznacza zatem jedną całkowitą jedność według ducha, duszy i ciała.

Miłość - uczucie

Chociaż ojciec Michał uważał Dawida za swojego rywala, ona kochała Dawida (I Sam. 18:20, 28). W sercu miała czułe uczucia do tego mężczyzny i stało się to znane.

Nie da się wyjaśnić fenomenu, że jedna osoba darzy drugą osobę uczuciem – uczuciem, które wykracza poza zwykłe lubienie. „Trzy rzeczy są niezrozumiałe dla mnie, owszem cztery, których nie pojmuję: Szlak orła na niebie, droga węża na skale, droga okrętu na pełnym morzu i obcowanie mężczyzny z kobietą” (Przyp. Sal. 30:18, 19).

Miłość nie jest automatyczna – wymaga energii i zaangażowania, raz po raz. Dlatego Słowo Boże nawołuje zarówno mężczyznę, jak i kobietę, aby kochali współmałżonka (Efez. 5:25; Kol. 3:19; Tyt. 2:4).

Miłość - bycie przy sobie w trudnych sytuacjach

Możemy zobaczyć coś z tego „bycia dla siebie nawzajem” w biblijnej parze, o której po raz pierwszy powiedziano, że się kochali. Izaak opłakiwał matkę, a żona go pocieszała (I Moj. 24:67). Szczególnie w trudnych czasach staje się jasne, czym jest prawdziwa miłość. Wte-



dy jeden z małżonków stoi obok drugiego i wspiera, pociesza i dodaje otuchy.

Można to wykazać w sytuacjach życia codziennego. Na przykład, jeśli żona jest chora, obowiązki w domu przejmuje mąż (zwykle to żona zajmuje się domem – zob. Tyt. 2:5).

Jeśli mąż jest pod presją w swojej pracy, jego żona robi wszystko, aby go wesprzeć.

To „bycie” jest niezbędne w sytuacjach ekstremalnych, na przykład w przypadku bardzo poważnej choroby lub innej wyjątkowej sytuacji. Małżonek mniej dotknięty – jeśli w ogóle można tak powiedzieć – dołoży wszelkich starań, aby wesprzeć drugiego.

Miłość - pokonywanie przeszkód

Czytamy o Jakubie, że pokochał kobietę i pracował dla niej w sumie 14 lat (I Moj. 29:27). Pracował dla niej przez siedem lat, a potem gdy został oszukany przez teścia, mógł się poddać. Ale to miłość pomogła mu przetrwać kolejne siedem lat.

W odniesieniu do miłości w małżeństwie, być może mąż lub żona udowodnili już, że są gotowi poko-

nać przeszkody z powodu miłości. Być może przed zaręczynami lub w ich trakcie trzeba było przezwyciężyć trudności. Jeśli oboje przetrwali, był to dowód ich wzajemnej miłości.

Istnieje wiele przeszkód, z którymi małżeństwo może się zmierzyć, takie jak obciążenia finansowe, problemy zdrowotne, problemy emocjonalne, trudności w poczęciu dzieci – lista jest długa. Te przeszkody mogą zarówno wystawiać na próbę, jak i wzmacniać miłość.

W małżeństwie mogą też pojawić się trudności spowodowane przez „teściów”. Następnie osoba zainteresowana musi trzymać się swojego współmałżonka i, jeśli to konieczne, przeciwstawić się „własnej” rodzinie. Nie zawsze jest to łatwe, ale miłość do współmałżonka doda do tego siły.

Miłość - poświęcenie

Kiedy niewolnik w Izraelu służył przez siedem lat, mógł zostać zwolniony (II Moj. 21:2-6). Gdyby ożenił się w tym okresie, mógłby wychodzić wolny – ale tylko sam. Jego żona i dzieci musiały zostać. Mógł jednak zrzec się osobistego prawa do wolności ze względu na

miłość do żony. Ten wyraźny obraz pokazuje nam, że osoba zawierająca małżeństwo musi być przygotowana do poświęceń.

Małżeństwo wiąże się z prawami i obowiązkami dla obu stron. Dobrze jest zadbać o to, aby druga osoba otrzymała swoje prawa. Aby to zrobić, będziesz gotów poświęcić własne. Chociaż ważne jest, aby mieć czas dla siebie, to także twoim szczęśliwym obowiązkiem jest spędzanie czasu ze współmałżonkiem.

Być może na przykład miałeś hobby lub zajęcia rekreacyjne, które zajmowały dużo czasu, gdy byłeś singlem. Teraz, kiedy jesteście małżeństwem, będziecie troszczyć się o swojego współmałżonka i będziecie gotowi odłożyć na bok swoje interesy dla jego dobra.

Twoja kariera może wiązać się ze szczególnymi wyzwaniami związanymi z kwestią poświęcenia. Bez wątplenia wszyscy chrześcijanie powinni być pilni w swojej pracy, a szczególnie dobrze jest mieć interesujące stanowisko. Co więcej, jeśli wierzący ma reputację dobrego pracownika, nie jest niczym niezwykłym, że zostanie mu powierzona większa odpowiedzialność. Taki awans może być postrzegany jako ważny dla męża i ojca, który chce odpowiednio zadbać o swoją rodzinę – zwłaszcza jeśli wiąże się to z podwyżką wynagrodzenia. Ale takie awanse są zwykle związane z oczekiwaniami zwiększonego czasu i energii w pracy lub z dodatkowymi obowiązkami, takimi jak wyjazdy służbowe z domu. Jeśli np. chcesz być dobrym mężem, to może nie masz nic przeciwko



skorzystaniu z takiej okazji – warto jednak rozważyć pomysł odrzucenia jej ze względu na miłość do żony i dzieci oraz ze względu na możliwość negatywnego wpływu na czas spędzony z Panem. Możesz odmówić awansu zawodowego, ponieważ wiesz, że jego wymagania pozbawiłyby cię energii, którą wolałbyś przeznaczyć na rodzinę.

Miłość - troska o siebie nawzajem

Miłość polega również na tym, że mąż i żona troszczą się o siebie nawzajem. Zastanawialiśmy się nad faktem, że mężczyzna i jego żona są jednym duchem, duszą i ciałem. Każdy z małżonków będzie wyrażał swoją miłość do drugiego, odpowiadając na ich potrzeby w tych różnych dziedzinach życia. Czego potrzebuje moja żona – naprawdę potrzebuje? Czego potrzebuje mój mąż? W rzeczywistości będzie to kwestia zaspokojenia rzeczywistych potrzeb drugiego z nich. To jest prawdziwy wyraz miłości. Jeśli nie znasz ich prawdziwych potrzeb, będziesz pytać, obserwować i rozoznawać – a ten proces odkrywania będzie trwał przez całe życie pary. Może to brzmieć skomplikowanie, ale w rzeczywistości jest to wspólnie i cennie doświadczenie miłości.

W ten sposób mąż i żona mogą „troszczyć się o sprawy tego świata”, chętnie podejmując się ziemskich zadań, aby zadowolić drugiego (I Kor. 7:32-34).

Miłość - dbanie o własne ciało

Ten punkt wydaje się na pierwszy rzut oka nieco nieoczekiwany, ale wiemy z Nowego Testamentu, że w małżeństwie własne ciało również należy do współmałżonka (I Kor. 7:4; Efez. 5:28, 29). Nie jest zatem bez znaczenia, jak traktujemy nasze ciała. Dlatego z miłości do współmałżonka będziemy zwracać uwagę na swoje zdrowie, higienę osobistą i wygląd zewnętrzny, ale w sposób zrównoważony, nie przesadzając. Małżonkowie mogą w ten sposób położyć nacisk na wzajemne zadowolenie (I Kor. 7:33, 34) – może to zapewnić im ochronę przed pokusami.

Miłość - uprawianie seksualności

Temat ten został obszernie omówiony w rozdziale „Miłość i seksualność – błogosławieństwo czy przekleństwo?” Przeżywanie seksualności jest absolutnie konieczne w małżeństwie. Wyrażenie „miłość na sprzedaż” opisujące prostytutkę

jest absurdalne, ponieważ w prostytucji w żaden sposób nie chodzi o miłość, ale wyłącznie o zaspokojenie instynktów. Ale intymna więź w małżeństwie jest najwyższym wyrazem cielesnej strony miłości, a Bóg daje nam wiele wskazówek na temat tej intymności w swoim Słowie. O związanej z tym radości zob. Przypowieści Salomona 5:19b i Pieśń nad Pieśniami 1:2, 4:10; odnośnie związanych z tym obowiązków, zob. I Koryntian 7:3,5 i I Piotra 3:7. Bóg zawsze bierze pod uwagę jedność duch-dusza-ciało. Jeśli para zwróci uwagę na te wskazówki w Piśmie Świętym, fizyczna strona ich związku wzmocni doświadcze-

nie i radość z miłości w sposób, jaki Bóg zamierzył.

Podsumowanie

Widzieliśmy, że miłość w małżeństwie ma wiele różnych aspektów. Dzięki małżeństwu Bóg zachował dla nas coś z raju – a jeśli uważnie słuchamy Jego Słowa, zaowocuje to szczęściem i radością dla nas jako pary małżeńskiej. Jeśli jesteśmy gotowi podjąć wyzwania związane ze wszystkimi aspektami małżeństwa, będziemy cieszyć się wspaniałymi przywilejami, które sam Bóg zaplanował dla naszego błogosławieństwa.



Co Bóg mówi o tematach takich jak

♡♡ Przyjaźń
Zaręczyny
Matrimony

Jak można dziś praktykować te rzeczy?

Różni autorzy odpowiedzieli na te pytania w praktyczny sposób, opierając się na Biblii. Pierwotnie artykuły te ukazywały się w miesięczniku dla młodych chrześcijan.

ISBN 978-3-98824-257-0